

Anna Modzelewska-Stalmach*

Malwina Popiołek**

Opinie pracowników administracji na temat rozporządzenia o ochronie danych osobowych (RODO) w świetle pilotażowych badań jakościowych

Wstęp

Rozporządzenie Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2016/679 z dnia 27 kwietnia 2016 r. w sprawie ochrony osób fizycznych w związku z przetwarzaniem danych osobowych i w sprawie swobodnego przepływu takich danych (ogólne rozporządzenie o ochronie danych), zwane także RODO lub GDPR, obowiązuje w Polsce i innych krajach Unii Europejskiej od 25 maja 2018 r. Jego kluczowym założeniem jest ochrona szeroko pojętych danych osobowych, od kontaktowych po biometryczne [Stępień, 2018, s. 9]. Celem RODO jest również ujednoczenie przepisów dotyczących ochrony danych osobowych we wszystkich 28 krajach Unii Europejskiej, co wynika z konieczności harmonizacji ustawodawstwa krajowego z systemem wspólnotowym [Lasok, 1995, s. 258]. Tym samym przestała obowiązywać dyrektywa 95/46/WE Parlamentu Europejskiego i Rady z 24 października 1995 r. w sprawie ochrony danych osobowych i swobodnego przepływu danych, uprzednio regulująca te zagadnienia w obrębie Wspólnoty Europejskiej [Kawecki, 2017, s. 11].

RODO wprowadza nowy, proaktywny model ochrony, opierający się na podejściu bazującym na ryzyku (*risk-based approach*), odchodząc od sztywnych regulacji i pozostawiając administratorowi danych możliwość doboru metodyki, podejścia oraz narzędzi ich zabezpieczania [Lubasz, 2018a, s. 17–18]. Wejście w życie rozporządzenia implikuje konieczność dostosowania procedur działania i ochrony danych wewnątrz wszystkich instytucji sektora prywatnego i publicznego, które posiadają chociaż jednego pracownika czy klienta [Stępień, 2018, s. 9]. Wdrożenie nowego rozporządzenia wzbudziło kontrowersje w wielu instytucjach oraz obawy pracowników

* Dr, Katedra Zarządzania, Ekonomiki Mediów i Reklamy, Instytut Kultury, Wydział Zarządzania i Komunikacji Społecznej, Uniwersytet Jagielloński, ul. prof. St. Łojasiewicza 4, 30-348 Kraków, anna.modzelewska@uj.edu.pl

** Dr, Katedra Zarządzania, Ekonomiki Mediów i Reklamy, Instytut Kultury, Wydział Zarządzania i Komunikacji Społecznej, Uniwersytet Jagielloński, ul. prof. St. Łojasiewicza 4, 30-348 Kraków, malwinapopiolek@gmail.com

i administratorów, co obszernie relacjonowane było w mediach [Rabiega, 2018; Orzechowski, 2018].

W celu poznania opinii pracowników administracji na temat RODO i zmian w ich pracy przeprowadzone zostały pilotażowe badania ilościowe (kwestionariusz ankiety online) i jakościowe (wywiad swobodny pogłębiony). Wybór grupy do badań był celowy, obejmował pracowników administracji uczelni wyższej (jednego wydziału) i placówki oświatowej (szkoły podstawowej), co jest istotne społecznie, gdyż instytucje edukacyjne są administratorami dużej liczby danych osobowych, wykorzystywanych do realizacji zadań statutowych [Jagięło, 2012, s. 99]. Badania ilościowe wykazały zróżnicowane podejście pracowników administracji do tej kwestii, stąd niezbędne było przeprowadzenie kolejnych analiz o charakterze eksploracyjnym.

Badania zrealizowano w lipcu 2018 r., a ich celem była analiza różnych zagadnień dotyczących stosunku pracowników administracyjnych do wprowadzanych zmian prawnych. Przedmiotem badań były społeczne aspekty rozporządzenia. Problem badawczy sformułowany został w postaci pytania: Jaki jest stosunek pracowników administracyjnych do zmian wynikających z wdrożenia rozporządzenia o ochronie danych osobowych (RODO)? Otwarta i złożona natura problemu badawczego wpłynęła na wybór metodologii jakościowej, która umożliwia odkrywanie doświadczeń uczestników organizacji oraz eksplorację nowych zjawisk [Strauss, Corbin, 2015, s. 3; Glinka, 2013, s. 121]. W celu weryfikacji problemu badawczego zastosowano metody badawcze inspirowane etnografią organizacji, wykorzystując wywiad swobodny pogłębiony. Z racji wyboru metodologii indukcyjnej, opartej na wnioskowaniu empirycznym, w pracy nie postawiono hipotezy tylko pytanie badawcze [Kostera, 2005, s. 12].

Wywiady swobodne pogłębione odbyły się w tych samych instytucjach, w których uprzednio przeprowadzono kwestionariusz ankiety. W wywiadach wzięło udział pięciu pracowników administracji¹, którzy w ramach swojej pracy zarządzają danymi osobowymi. Badanie miało charakter anonimowy i dobrowolny. Rozmowy były nagrywane, transkrybowane, a następnie kodowane i kategoryzowane [Kvale, 2010, s. 172], co odzwierciedla podział materiału w ramach poszczególnych podrozdziałów. Zastosowanie wywiadu swobodnego pogłębionego (niestrukturyzowanego, niestandardyzowanego) pozwoliło pracownikom na wskazanie obszarów,

¹ Wykaz osób, które wzięły udział w badaniu jakościowym: Piotr – pracownik administracji w szkole podstawowej, sekretarz; Grażyna – dyrektor szkoły podstawowej, nauczyciel; Zofia – administrator biblioteki, przewodniczący komitetu organizacyjnego wojewódzkiego konkursu dla dzieci, nauczyciel; Andrzej – pracownik administracji na uczelni publicznej, starszy specjalista; Barbara – pracownik administracji na uczelni publicznej, zajmujący się obsługą studentów.

które sami uznawali za istotne, zgodnie z zasadami prowadzenia wywiadów o charakterze antropologicznym [Kostera, 2005, s. 14], jak również wskazało nowe obszary do przyszłych badań.

1. Przegląd literatury polskojęzycznej na temat RODO

Ochrona danych osobowych to jedno z najistotniejszych praw przysługujących osobie fizycznej, określane w doktrynie prawniczej jako prawo do prywatności [Leśniewski, 2001, s. 1]. Należy do pierwszej generacji praw człowieka, ma charakter obronny. Służy wzmocnieniu autonomii jednostki, tym samym tworząc obszar wolny od ingerencji państwa [Kuczma, 2012, s. 19–20]. Prawo do ochrony danych osobowych stanowi element prawa do prywatności, gwarantując człowiekowi „prawo do pozostania w spokoju”, „prawo do bycia pozostawionym samemu sobie”, a jego celem jest gwarancja decydowania w sferze informacji przez jednostkę przy jednoczesnym zapewnieniu jej stosownej ochrony [Kuczma, 2018, s. 38–42].

Polska literatura dotycząca ochrony danych osobowych jest dość bogata i rozwijała się już w latach 80. i 90. XX wieku [Mrózek, 1981; Safjan, 1992; Barta, Markiewicz, 1995; Napierała, 1997; Dereń, 1998], jak również w pierwszej dekadzie XXI wieku [Kurzępa, 2000; Leśniewski, 2001; Barta, Markiewicz, 2002; Fajgielski, 2008; Gajos, 2010]. Ochrona danych była przedmiotem refleksji przede wszystkim na gruncie nauk prawnych, obejmując zwłaszcza interpretacje przepisów, przykładowe wzory pism, instrukcje, opisy postępowania w sprawach z zakresu ochrony danych osobowych, jak również cywilnoprawne i karne konsekwencje przetwarzania danych osobowych niezgodnie z przepisami prawa. Jednakże przedstawiciele innych dyscyplin także skupiali się na różnych kontekstach tego zagadnienia. Można tu wyróżnić chociażby prace z zakresu nauk o mediach [Heldrich, 1999; Guzik, 2000; Fischer, 2004; Fischer, Świerczyńska-Głownia, 2006; Fischer, 2015], czy ochrony danych w kulturze [Glen, 2016], oświacie [Jagiełło, 2012; Feliński, 2018; Cichoracki, 2018], małych i średnich przedsiębiorstwach [Lubasz, 2018a], administracji publicznej [Burczyński, 2011; Mednis, 2015] oraz służbie zdrowia [Banaś, 2012; Andres i inni, 2016].

Dotychczas w polskiej literaturze niewiele jest prac stricte poświęconych RODO, należy jednak przypuszczać, że ta sytuacja wkrótce ulegnie zmianie. Najnowsze opracowania dotyczą głównie najważniejszych założeń RODO [Lubasz, 2018a; Grzelak, 2017], procedur wdrażania zmian w organizacjach [Kawecki, Osieja, 2017; Kawecki, 2017; Korga i inni, 2017; Lubasz, 2018b], a także nowych organów służących ochronie danych [Kuczma, 2018] oraz praktycznych instrukcji i wzorów dokumentacji [Stępień, 2018; Mędrała, 2018].

2. RODO w opinii pracowników administracyjnych – wnioski z badań jakościowych

W celu poznania opinii pracowników administracji na temat RODO i zmian w ich pracy przeprowadzone zostały pilotażowe badania jakościowe dotyczące społecznych kontekstów wdrożenia rozporządzenia. W celu realizacji założonych celów poznawczych wykorzystano metody badawcze inspirowane etnografią organizacji, przeprowadzając wywiady swobodne pogłębione z pięcioma pracownikami administracyjnymi. W artykule zamieszczono cytaty z wypowiedzi interlokutorów, co zgodne jest z przyjętą optyką badawczą. W badaniach jakościowych stanowią one bowiem kluczowy materiał dowodowy, czyli sprawują tę samą rolę metodologiczną, co liczby w badaniach o charakterze ilościowym [Kostera, 2005, s. 18; Krzyworzeka, 2015, s. 34].

2.1. Zasadność wdrożenia RODO w opinii pracowników

Przeprowadzone pilotażowe badania ilościowe wykazały, że postawa pracowników administracji wobec wprowadzenia RODO jest zróżnicowana. Głosy respondentów uważających rozporządzenie za zasadne, niemających zdania w tym zakresie oraz uznających nowe przepisy za niepotrzebne rozkładały się niemal równomiernie. Pracownicy administracji zostali poproszeni o odniesienie się do tej kwestii w wywiadach otwartych. Wszyscy w swoich wypowiedziach podkreślali, że w organizacjach, w których pracują, dane osobowe podlegały ochronie od wielu lat, do czego zobligowani byli poprzednimi aktami prawnymi. Z tego powodu część z nich uważa nowe rozporządzenie za zbędne lub ma problem z określeniem, czy jest potrzebne. Obok tych głosów pojawiły się również uznające RODO za niezbędne, podkreślające rangę problematyki ochrony danych, jak również systematyzujące zagadnienia w tym zakresie.

Myszę, że rozporządzenie jest zasadne. [...] Po 25 maja [2018 r.] temat został odświeżony. Ochrona danych w placówce, gdzie uczy się trzystu uczniów, pracuje czterdziestu nauczycieli, nie jest nowym tematem. [...] U nas w szkole od 2015 r. funkcjonuje polityka bezpieczeństwa i instrukcja zarządzania danymi na nośnikach cyfrowych, to się nazywa instrukcja zarządzania systemami informatycznymi. Patrząc z perspektywy pracowników, którzy te dane przetwarzają, że niektóre informacje zostały im przekazane teraz na zasadzie przypomnienia. [Piotr]

Ja pracuję w takiej instytucji [szkole podstawowej], z której nie wyciekają dane, z której raczej nie powinny wyciekać. [...] My już od lat musimy chronić bardzo dokumentację, bo z mocy prawa zbieramy informacje. To nie jest tak, że ktoś do mnie przychodzi i mówi, że ja nie podam swoich danych. On z mocy prawa jest zobligowany do podania imienia, nazwiska, adresu zamieszkania itd. To, co jest we wszystkich rozporządzeniach dotyczących obowiązku szkolnego i w ogóle oświaty. Dodatkowe dane zbieramy w ograniczonym zakresie. [...] Dlatego nie

uważamy, aby RODO było szczególnie konieczne w oświacie i aby coś zasadniczo modyfikowało. [Grażyna]

My odkąd pamiętam zabezpieczamy informacje i dane studentów. Nie mieliśmy sytuacji, aby wyciekły, czy zostały wykradzione. Z tego powodu sądzę, że RODO niewiele wnosi. [Barbara]

Do 25 maja [2018 r.] chroniliśmy dane i teraz w dalszym ciągu je chronimy, tutaj akurat się nic nie zmienia. Wszyscy dostają zawału, bo wchodzi RODO, a tak naprawdę nie trzeba się bać, bo ono niewiele zmienia. [...] Trudno mi ocenić jego zasadność, ale na pewno niektórym przypomni, że powinniście dbać o dane. [Andrzej]

Badani zwracali uwagę na fakt, że rozporządzenie ma charakter ogólny, w związku z czym daje podmiotom, których dotyczy, szerokie pole do działania i opracowania procedur dostosowanych do specyfiki i potrzeb instytucji, co ocenili jako pozytywną przesłankę.

Samo rozporządzenie RODO jest ogólne i daje duże możliwości manewru podmiotom, których dotyczy. W związku z tym każdy podmiot powinien dostosować się we własnym zakresie w sposób, który mu najbardziej odpowiada. [...] Wszelkie środki ochrony danych powinny być przemyślane, żeby były odpowiednie dla sposobów przetwarzania i możliwości infrastrukturalnych instytucji. Chodzi głównie o to, żeby te dane były bezpieczne, a w jaki sposób to robimy, jest to już nasza kwestia. [...] W takim stopniu jest to prawo unijne napisane, że polski ustawodawca nie doprecyzowywał go w żaden sposób. [Piotr]

Nie każdy punkt dotyczy wszystkich. [...] Zapisy są ogólne, mamy wpływ na kształtowanie wewnętrznych działań. [Grażyna]

Wypowiedzi rozmówców wskazują, że pozytywnie oceniają podejście oparte na ryzyku, zobowiązujące administratorów i podmioty przetwarzające do samodzielnego przeprowadzania analizy w kwestii wdrożenia procesów i oceny ryzyka w każdym z przypadków.

Na uwagę zasługuje fakt, że pracownicy na pytanie, czy czytali całe rozporządzenie, odpowiadali wymijająco. Jedynie Piotr, sekretarz jednej ze szkół, przyznał, że poświęcił wiele czasu na czytanie i analizę całości wzmiankowanego aktu prawnego. Pozostali wiedzę zdobywali głównie w trakcie szkoleń.

Każdy akt prawny niezależnie od tego, gdzie powstaje nie jest do pojęcia w locie. Sam fakt, że preambuła rozporządzenia ma 173 akapity już pozwala mniemać, że to co jest później nie będzie wcale takie proste. Nie każdy artykuł rozporządzenia dotyczy wszystkich, więc nie trzeba też zajmować się całym rozporządzeniem, tylko tą częścią, która nas bezpośrednio dotyczy w jakiś sposób. Całe rozporządzenie przeczytałem, preambułę bardziej pobieżnie. [Piotr]

Rozporządzenia nie czytałem. Bazuję na wiedzy ze szkoleń oraz mailach z opisanymi instrukcjami i procedurami. [Andrzej]

Warto zaznaczyć, że pracownicy administracji, oceniając zasadność wdrożenia RODO, wyrażali zrozumienie powodów, dla których zostało wprowadzone, podkreślając, że dane są obecnie cennym towarem na rynku, dlatego tak istotne jest zadbanie o ich ochronę.

Bezsprzecznie dane osobowe, dane wrażliwe należy chronić przed osobami trzecimi. [Barbara]

Ważne jest uzmysłowienie faktu, że dane są w tej chwili cenny łupem, i że ktoś wykradając je wzbogaca się bardzo lub mógłby się wzbogacić dość znacznie. [...] RODO o tym przypomina. [...] Pewne rzeczy też rozporządzenie doprecyzowało, pewien większy nacisk zaczęliśmy kłaść w zakresie ochrony danych. [Piotr]

Podobnie inni badani akcentowali, że niezależnie od ich oceny RODO, polityka ochrony danych osobowych powinna być przemyślana w każdej instytucji, tak aby były odpowiednio zabezpieczone. Ponadto interlokutorzy chętnie wyjaśniali zmiany, jakie zaszły w ich pracy po wejściu w życie rozporządzenia, takie jak zabezpieczenie elektronicznego obiegu informacji, w tym zwłaszcza systemów informatycznych oraz urządzeń elektronicznych. Odwoływali się do kwestii szyfrowania danych, zabezpieczenia urządzeń hasłami, zakładania maili służbowych, jak również fizycznej ochrony danych w zamkniętych szafkach.

2.2. Obawy w związku ze zmianami prawnymi

Rozmówcy zwracali uwagę na fakt, że kwestia RODO została nagłośniona w mediach, przez co wielu ludzi obawia się potencjalnych sankcji. Pracownicy administracji akcentowali, iż ich współpracownicy boją się możliwych konsekwencji błędnych działań, choć oni sami deklarowali, że ich nie podzielają. Jednak zwracali uwagę na pewne zubożenie treści pracy, gdyż wielu woli nie wykonywać czynności, która mogłaby stać w sprzeczności z RODO.

Jeśli ktoś nie zna tego [RODO] dobrze, to wiadomo, że będzie się bać. Jeśli sztandarowym zapisem w ustawie o ochronie danych osobowych jest stwierdzenie, że kary będą dotkliwe, to znaczy, że ludzie mogą czuć się niekomfortowo. Mnie wystarczy postraszyć karą tysiąc złotych i już będę mocno niezadowolona, a co dopiero jak słyszę o jakiejś abstrakcyjnej kwocie kilku milionów euro. [...] Ludzie obawiają się tego, czego nie znają. [Grażyna]

Obawy pracowników są duże, ale ja właściwie nie wiem, czego oni się boją. W zasadzie nauczyciel czy pracownik szkoły, bezpośrednio przed wymiarem sprawiedliwości nie będzie odpowiadał, więc nie ma się czego bać. Odpowiadać będzie administrator, czyli dyrektor szkoły. [...] Oczywiście niektórzy mają problemy w dostosowaniu się do nowości i płynnym przechodzeniem ze starego do nowego. Powiedzmy, że w takim marginesie miękkim mieliśmy do czynienia z pracownikami, którzy negowali procedury. [Piotr]

Od samego początku było straszenie konsekwencjami. Człowiek woli się nie wychylać, żeby się nie narażać. Nie rozwija się, ma związane ręce. To żaden interes dla nauczyciela, żeby starać się, np. fotografować i zamieszczać zdjęcia na szkolnym Facebooku, skoro może mieć z tego tytułu problemy. [Zofia]

Część pracowników otwarcie przyznawała, że implementacja zmian była trudna, a niektórzy nauczyciele kontestowali nawet publicznie ich zasadność. Badani wielokrotnie zapewniali, że szkoły czy uczelnie nie są instytucjami, z których wypływają dane, przetwarzane tutaj tylko w wymiarze niezbędnym do procesu kształcenia.

Każdy z rozmówców zarówno w ankiecie, jak i wywiadzie, deklarował, że uczestniczył przynajmniej w jednym szkoleniu dotyczących RODO. Najbardziej cenili te dostosowane do specyfiki pracy w ich instytucjach, zawierające praktyczne informacje. Z wypowiedzi interlokutorów wynika, że szkolenia pomogły im odnaleźć się w nowej sytuacji, ograniczyć niepewność. Część badanych zapowiedziała, że w przyszłości zamierza poszerzać wiedzę na temat ochrony danych we własnym zakresie lub w trakcie dodatkowych kursów. W każdej z organizacji będącej przedmiotem analizy w planach są kolejne szkolenia, mające na celu ugruntowanie wiedzy pracowników na ten temat, jak również zapoznanie ich z nowymi instrukcjami.

2.3. Problemy po wprowadzeniu rozporządzenia

Opisane powyżej obawy pracowników w związku ze zmianami prawnymi przekładały się także w niektórych sytuacjach na problemy i trudności w pracy. Badani akcentowali, że w ich instytucjach zaczęły pojawiać się irracjonalne pytania i zachowania części pracowników, wynikające z nieprawidłowej interpretacji przepisów lub obawy sankcji.

Była ochrona danych osobowych wcześniej, żadne dane z uczelni nie wyciekały, ale to wszystko zaczyna być już skrajne, typu pytania jak wołać studentów na obronę. [...] Kiedyś studenci wiedzieli, o której godzinie jest obrona, bo była tabelka na stronie instytutu z podanym nazwiskiem. W tej chwili nie umieszczamy takich danych. APD [Archiwum Prac Dyplomowych] umożliwia zamieszczenie informacji o godzinie obrony. Student loguje się i sam sprawdza. [Barbara]

Pojawiały się pytania, np. o oddawanie klasówek, czy my możemy oddawać po nazwisku, czy nie. [...] Przecież jeżeli służy to celom wychowawczym, to jak najbardziej jest to możliwe, żeby podawać publicznie, bo nawet jeśli nie podam kilku ocen, to potem, jak mam omawiać klasówki, jak mam kogoś nawet zaprosić do tablicy, żeby coś poćwiczył, jeśli tego nie powiem. [...] Niektóre osoby może nie wiedziały dużo o ochronie danych osobowych, także teraz przejęły się i je chronią. Kleją szafki na wakacje, co oczywiście jest „pseudo ochroną”. [...] Zadajemy sobie też wiele pytań i jest trochę śmiesznych sytuacji, jak to których z nauczycieli zakazał dzieciom przynoszenia pendrive-ów, bo usłyszał, że jest ochrona danych osobowych. [...] Wiadomo, gdyby ktoś chciał podłączyć pendrive do komputera

służbowego w gabinecie dyrektora, to bym nie pozwoliła. Do szkolnych komputerów w salach, gdzie nie powinno być żadnych danych wrażliwych, to nie ma żadnego problemu. [Grażyna]

Interlokutorzy zauważali, że w ich pracy dochodzi do absurdalnych sytuacji, a nie wszystkie zalecenia są w stanie spełniać. Barbara wspominała, że jest zobligowana do przechowywania danych w teczkach i zamkniętych szafach, natomiast uczelnia nie zapewnia wystarczająco dużo powierzchni do ich archiwizowania.

Ja mam chować tecki, a na razie nie ma wolnej szuflady. Są takie momenty, np. w październiku, gdzie nie mamy możliwości wszystkiego zrobić od razu. Generalnie nie mamy miejsc, żeby przechowywać całą dokumentację. Nie ma specjalnego pokoju, żeby archiwizować. Tutaj mam wątpliwości, czy to powinna być szafa metalowa, wzmocniona, bo taki prosty zamek można otworzyć. To jest absurd według mnie, bo to nie jest żadne zabezpieczenie jeśli ktoś się uprze. Do chmury też się może włamać. Takie wielkie jest „aj waj” zrobione wokół tego, ale tak naprawdę to nie są prawdziwe zabezpieczenia. [Barbara]

Pracownicy szkoły podstawowej zwracali uwagę na ważki problem, z którym mierzą się po wprowadzeniu rozporządzenia, a mianowicie kwestię zamieszczania wizerunków dzieci na zdjęciach. Przed wprowadzeniem RODO stosowana była polityka prywatności i rodzice podpisywali zgody, natomiast po 25 maja br. administracja i nauczyciele mają wątpliwości, jak te zgody mają wyglądać.

Pojawiły się dylematy, jak chronić zdjęcia na Facebooku, a za chwilę zabrnijemy w ślepy zaułek i skasujemy wszystko. Nie będziemy mieć strony internetowej szkoły, albo będziemy mieć bardzo ubogą bez zdjęć i informacji, co się dzieje, bo wszystko może podlegać ochronie danych osobowych. [...] Od lat prosiliśmy rodziców o podpisanie zgody na fotografowanie dzieci i zamieszczanie zdjęć na stronie szkoły, czy profilu na Facebooku. Te zdjęcia były wykonywane dla rodziców, żeby mogli zobaczyć, jak ich dziecko spędza czas w szkole. Teraz zastanawiamy się, jak to będzie wyglądać, czy nadal mogę sobie zebrać zgody na początku roku, czy do każdego zdjęcia będę potrzebowała zgody. Nie wiem. Czekamy też na jakieś wykładnie. [...] Najlepiej to byłoby robić zdjęcia dzieciom od tyłu, ale to rodzica akurat wtedy nie interesuje, bo on chce zobaczyć konkretnie swoje dziecko. Może się okazać np. za dziesięć lat, że takie dziecko zażąda usunięcia tych zdjęć i tu wtedy mogą zacząć się schody i problemy. [Grażyna]

Wizerunek dziecka może być upowszechniany na stronie szkoły czy Facebooku tylko jeśli rodzic wyrazi zgodę. Zdarza się jednak, że sobie nie życzy, aby jego dziecko zostało sfotografowane. Trzeba wtedy robić zdjęcia tak, aby tego dziecka na nim nie było. [...] Organizowaliśmy już kilkanaście edycji wojewódzkiego konkursu literackiego i plastycznego dla dzieci. Prosimy rodziców o zgodę na publikowanie listy laureatów i zdjęć z uroczystego finału konkursu z wręczeniem

nagród. Nie każdy przestał taki dokument. Pojawił się więc problem, bo przecież organizatorzy nie znają tych dzieci i nie wiedzą, które dziecko na zdjęciu jak się nazywa i czy akurat jego rodzic podpisał zgodę. Może rodzice ucieszyliby się ze zdjęcia pociechy odbierającej nagrodę, ale my tego nie wiemy. Równie dobrze mógłby chcieć jakiejś rekompensaty za upowszechnianie wizerunku bez pozwolenia. Za rok zabezpieczymy się i zamieścimy w regulaminie punkt, że udział w konkursie jest równoznaczny ze zgodą na zamieszczanie w sieci zdjęć z finału konkursu i publiczne ogłoszenie listy laureatów. [Zofia]

Z wypowiedzi badanych wynika, że spełnienie nowych procedur wymaga od nich większego nakładu pracy i wydłuża czas działania. Rozmówcy zdają sobie też sprawę z możliwości wystąpienia sytuacji kryzysowej, która może utrudnić funkcjonowanie jednostki. Deklarowali, że będą dokładać wszelkich starań, aby do nich nie dopuszczać, a jeśli nastąpią, to postarają się sprawnie je rozwiązać.

2.4. Metaforyczne postrzeganie RODO

W trakcie rozmów każdy z pracowników został poproszony o podanie skojarzenia i metafory, którą jego zdaniem najlepiej można odnieść do RODO. Odpowiedzi pracowników administracji były różnorodne, odzwierciedlały ich postawy i oceny wobec rozporządzenia.

RODO jest jak głęboki wiersz, w którym nie jest powiedziane, że świeci słońko, pada deszcz, tylko poprzez metafory autor próbuje opisem przyrody nawiązać do sytuacji politycznej w Chinach Wschodnich. Trzeba rozszyfrować, co autor ma na myśli. [Piotr]

Myślę, że można porównać RODO do dowolnego innego aktu prawnego czy ustawy. [Andrzej]

RODO przychodzi mi na myśl więzienie. [...] Pierwszy raz, jak zetknęłam się z tym zagadnieniem na konferencji dyrektorów zarządzających oświatą, to usłyszeliśmy, że kary finansowe za nieprzestrzeżenie będą wynosiły kilka milionów euro. Przez dwa lata było straszenie konsekwencjami. [...] Przełożyłam sobie to od razu na moje zarobki i stwierdzałam, że wobec tego muszę dużo lepiej zacząć zarabiać, skoro takie kary mogą nas dotknąć. To było na początku i taka okropna metafora się gdzieś pojawiła. [Grażyna]

RODO kojarzy mi się z nadgorliwością. Wszystkiego trzeba się bać. Nie wiadomo, z której strony może przyjść zagrożenie. Niektóre działania były kiedyś naturalne, jak ogłaszanie list laureatów konkursów, teraz to już nie jest takie oczywiste. Lepiej czegoś nie zrobić niż później mieć kłopoty. Można wpaść w pułapkę, bo nie wiadomo, kto i do czego może wykorzystać nasze działanie, które podejmujemy w dobrej wierze. [Zofia]

RODO nie kojarzy mi się dobrze, bo pamiętam czasy komunizmu. Takie absurdalne rzeczy wychodzą, jak zamykanie wszystkich szaf. Mamy wszystko chować

w szafach, a nie mamy ich na tyle. Niby jest zabezpieczenie, ale w chmurze wszystkie dane są do odzyskania, do włamania się. [Barbara]

Wypowiedzi pokazują, że każdy z badanych ma inny stosunek do rozporządzenia. Dla Andrzeja jest to akt prawny jak każdy inny. Piotrowi przychodzi na myśl głęboki wiersz, trudny w interpretacji, którego zrozumienie i właściwa analiza wymaga czasu. Trzem badanym RODO kojarzy się z sytuacją opresyjną, absurdem i zagrożeniem. Grażyna przyznała wprost, że poprzez widmo sankcji i wysokich kar kojarzy jej się z więzieniem. Podobnie Zofia akcentuje strach przed konsekracjami, odnosząc RODO do przesadnej nadgorliwości. Natomiast Barbarze przypomniały się czasy komunistyczne w Polsce, gdzie też musiała przestrzegać absurdalnych, jej zdaniem, procedur.

Zakończenie

Wejście w życie RODO wiązało się z wieloma kontrowersjami i koniecznością dostosowania wewnętrznych procedur ochrony danych w wielu instytucjach. Przeprowadzone badania jakościowe na temat społecznych aspektów implementacji rozporządzenia pokazało opinie pracowników administracji na temat zmian prawnych. Wywiady wykazały, że postrzegają oni problematykę ochrony danych jako istotną i wymagającą działań mających na celu ich zabezpieczenie. Takie działania podejmowane były w badanych instytucjach przed wprowadzeniem rozporządzenia, tak więc RODO nie spowodowało zasadniczych zmian w ich funkcjonowaniu. Z tego też powodu część pracowników miała problem w ocenie zasadności rozporządzenia, co może tłumaczyć ich zróżnicowane oceny i postawy wobec konieczności jego wprowadzenia, które wykazały badania ilościowe.

Pracownicy administracji nie boją się sankcji i kar wynikających ze złamania rozporządzenia, natomiast mają wiele wątpliwości, pytań i obaw dotyczących prawidłowej ochrony danych w codziennej pracy. Przeciwdziałaniu niepewności i zapoznaniu pracowników z nowymi procedurami służą szkolenia, w których każdy z badanych wziął udział. Szczególnie istotne dla rozmówców były zajęcia praktyczne, gdzie tematyka sprofilowana została pod kątem specyfiki pracy w branży edukacyjnej. Na uwagę zasługuje fakt, że choć interlokutorzy sami nie mieli poważnych trudności w pracy, to sygnalizowali, że w ich instytucjach pojawiły się problemy adaptacyjne części pracowników, co przekładało się na kontestowanie procedur, zubożenie treści pracy, czy irracjonalne działania, jak np. zaklejanie szafek w szkole, czy obawy przed wywołaniem dziecka po nazwisku do tablicy.

Zaprezentowane w niniejszym artykule wyniki badania jakościowego mają charakter eksploracyjny i sygnalizują najważniejsze obszary

społecznych aspektów wdrożenia RODO. Tematyka ta wymaga jednak dalszych analiz, w celu określenia skali zdiagnozowanych problemów także w innych instytucjach, jak również postaw pracowników po adaptacji do zmian.

Literatura

- Andres K., Bielak-Jomaa E., Jagielski M., Kawczyński P., Krasińska M., Litwiński P., Sieradzka A., Wojsyk K. (2016), *Ochrona danych osobowych medycznych*, C.H. Beck, Warszawa.
- Banaś T. (2012), *Dokumentacja medyczna*, Wolters Kluwer, Warszawa.
- Barta J., Markiewicz R. (1995), *Ochrona danych osobowych*, Evan, Warszawa.
- Barta J., Markiewicz R. (2002), *Ustawa o ochronie baz danych*, Dom Wydawniczy ABC, Warszawa.
- Burczyński T. (2011), *Elektroniczna wymiana informacji w administracji publicznej*, Presscom, Wrocław.
- Cichoracki P. (2018), *Zmienione zasady ochrony danych osobowych w placówkach oświatowych*, Forum Media Polska, Poznań.
- Dereń A. (1998), *Ochrona danych osobowych. Omówienie przepisów ustawy*, Towarzystwo Naukowe Organizacji i Kierownictwa, Bydgoszcz.
- Fajgielski P. (2008), *Ochrona danych osobowych w Polsce z perspektywy dziesięciolecia*, Wydawnictwo KUL, Lublin.
- Feliński J. (2018), *Ochrona danych osobowych w oświacie*, Wolters Kluwer, Warszawa.
- Fischer B. (2004), *Dziennikarz a ochrona danych osobowych przed nowelizacją z 2004 r. i po niej*, „Zeszyty Prasoznawcze”, nr 3–4.
- Fischer B. (2015), *Funkcja kontrolna prasy i jej wykonywanie przez dostęp do informacji publicznej*, w: B. Szmulik, G. Szponar (red.), *Jawność i jej ograniczenia. Tom IX. Zadania i kompetencje*, C.H. Beck, Warszawa.
- Fischer B., Świerczyńska-Głownia W. (2006), *Dostęp do informacji ustawowo chronionych, zarządzanie informacją: zagadnienia podstawowe dla dziennikarzy*, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków.
- Gajos M. (2010), *Ochrona informacji niejawnych, biznesowych i danych osobowych*, Krajowe Stowarzyszenie Ochrony Informacji Niejawnych, UŚ, Katowice, Sosnowiec.
- Glen P. (2016), *Jak skutecznie chronić dane osobowe w instytucjach kultury*, Wydawnictwo Wiedza i Praktyka, Warszawa.
- Glinka B. (2013), *Przedsiębiorczość polskich imigrantów w USA. Etycznie, lokalnie, globalnie?*, Wydawnictwo Poltext, Warszawa.
- Grzelak A. (2017), *Główne cele ogólnego rozporządzenia o ochronie danych*, w: M. Kawecki, T. Osiej (red.), *Ogólne rozporządzenie o ochronie danych osobowych. Wybrane zagadnienia*, C.H. Beck, Warszawa.
- Guzik A. (2000), *Prawnokarne aspekty ochrony tajemnicy dziennikarskiej*, „Czasopismo Prawa Karnego i Nauk Penalnych”, nr 1.
- Heldrich A. (1999), *Ochrona osobowości a wolność prasy*, w: M. Wyrzykowski (red.), *Ochrona danych osobowych*, Instytut Spraw Publicznych, Warszawa.

- Jagięło M. (2012), *Ochrona danych osobowych w placówce oświatowej*, Grupa Ergo, Wrocław.
- Kawecki M. (2017), *Reforma ochrony danych osobowych: współpraca administracyjna w świetle ogólnego rozporządzenia o ochronie danych osobowych*, Wolters Kluwer, Warszawa.
- Kawecki M., Osieja T. (2017), *Ogólne rozporządzenie o ochronie danych osobowych. Wybrane zagadnienia*, C.H. Beck, Warszawa.
- Korga M., Matelowska-Tatoj K., Żabówka J. (2017), *Przygotowanie organizacji do stosowania rodo. Ochrona danych w okresie przejściowym i po wejściu przepisów w życie*, PRESSCOM, Wrocław.
- Kostera M. (2005), *Kultura organizacji. Badania etnograficzne polskich firm*, Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne, Sopot.
- Krzyworzeka P. (2015), *Etnografia*, w: M. Kostera (red.), *Metody badawcze w zarządzaniu humanistycznym*, Wydawnictwo Akademickie Sedno, Warszawa.
- Kuczma E. (2018), *Generalny Inspektor Ochrony Danych Osobowych jako organ ochrony prawa do prywatności*, Tow. Nauk. Organizacji i Kierownictwa Dom Organizatora, Toruń.
- Kuczma P. (2012), *Prawa człowieka w zarysie*, Wydawnictwo Dolnośląskiej Wyższej Szkoły Przedsiębiorczości i Techniki, Polkowice.
- Kurzępa B. (2000), *Ochrona informacji niejawnych. Ochrona danych osobowych*, Studio Sto, Bielsko-Biała.
- Kvale S. (2010), *Prowadzenie wywiadów*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa.
- Lasok D. (1995), *Zarys prawa Unii Europejskiej*, Tow. Nauk. Organizacji i Kierownictwa Dom Organizatora, Toruń.
- Leśniewski A. (red.) (2001), *Ochrona danych osobowych i informacji niejawnych w praktyce: wzorcowe pisma, instrukcje i procedury dla przedsiębiorstw i instytucji publicznych*, Forum, Poznań.
- Lubasz D. (red.) (2018a), *RODO dla małych i średnich przedsiębiorstw*, Wolters Kluwer, Warszawa.
- Lubasz D. (2018b), *RODO: zmiany w zakresie ochrony danych osobowych : porównanie przepisów, praktyczne uwagi*, Wolters Kluwer, Warszawa.
- Mednis A. (2015), *Wykorzystanie biometrii w administracji publicznej*, „Informacja w Administracji Publicznej”, nr 4.
- Mędrala M. (2018), *RODO dla kadrowych i HR: wzory dokumentów z objaśnieniami*, INFOR, Warszawa.
- Mrózek A. (1981), *Ustawowe prawo ochrony danych: analiza prawno-porównawcza*, Uniwersytet Mikołaja Kopernika, Toruń.
- Napierała K. (1997), *Prawne aspekty ochrony danych osobowych przetwarzanych w systemach informatycznych*, Dom Wydawniczy ABC, Warszawa.
- Orzechowski H. (2018), *RODO i gigantyczne kary nadchodzą. Przedsiębiorco, nie zaczęłeś się szykować? Możesz nie zdążyć*, Portal Money.pl, www.money.pl/gospodarka/wiadomosci/artykul/rodo-kawecki-reforma-dane-osobowe,22,0,2399254.html, dostęp: 20.07.2018.

- Rabiega H. (2018), *RODO w małych firmach. Spore koszty wdrożenia i wciąż niepewność*, GazetaPrawna.pl, biznes.gazetaprawna.pl/artykuly/1124745,rodo-w-malych-firmach-koszty-dostosowania-do-rodo.html, dostęp: 20.07.2018.
- Safjan M. (1992), *Ochrona danych osobowych w pracach Rady Europy*, „Biuletyn Centrum Europejskiego Uniwersytetu Warszawskiego”, nr 3.
- Stępień R. (red.) (2018), *RODO dla księgowych i biur rachunkowych: wzory dokumentów z objaśnieniami*, INFOR, Warszawa.
- Strauss A., Corbin J. (2015), *Basics of qualitative research: Grounded theory procedures and techniques*, Sage, Newbury Park.

Streszczenie

Przedmiotem badań w niniejszym artykule są społeczne aspekty wprowadzenia ogólnego rozporządzenia o ochronie danych osobowych (RODO). Zawarto w nim przegląd literatury dotyczący ochrony danych osobowych oraz wyniki badań jakościowych przeprowadzonych w lipcu 2018 r. wśród pracowników administracyjnych na uczelni wyższej oraz w placówce oświatowej. Analiza ma charakter eksploracyjny, a jej celem było poznanie opinii pracowników administracji na temat RODO. W artykule zaprezentowano wnioski z wywiadów swobodnych pogłębionych, a także wskazano pola eksploracyjne do dalszych analiz.

Słowa kluczowe

RODO, ochrona danych, dane osobowe, prywatność, zarządzanie danymi

Administration employees' opinion on the subject of General Data Protection Regulation (GDPR) in the light of a pilot study based on qualitative research (Summary)

The subject of research are social aspects of the implementation of the General Data Protection Regulation (GDPR). The work contains a literature review and the results of qualitative research conducted in July 2018. The purpose of the analysis is to gather opinion of administrative employees of universities and educational institutions about GDPR. The article presents conclusions from in-depth interviews, as well as exploratory fields for further research.

Keywords

GDRP, data protection, private data, privacy management

